

Darwin ukrzyżowany

Autor tekstu: **Claire Charter**

„MŁODZIEŻY, człowiek nie pochodzi od małpy i zaraz wam to udowodnię." Przybyły prosto z Instytutu Badań Kreationistycznych w San Diego, ubrany w białą koszulę i flanelowe spodnie Mike Riddle wie, o czym mówi. Z ramionami wzniesionymi ku niebu ten blondyn o elokwencji teleewangelisty prowadzi lekcję dla około setki licealistów, zebranych tego wieczora w kościele biblistów w Mission Road, mieszkaniowej dzielnicy Kansas City. „Spójrzcie na człowieka z Neandertalu — powiada kaznodzieja, obracając się do umieszczonego nad ołtarzem ekranu. — W waszych podręcznikach napisano, że się pojawił sto trzydzieści tysięcy lat temu, a zniknął przed trzydziestoma pięcioma tysiącami lat. Otóż od narodzenia Chrystusa liczba ludności świata zwiększyła się z 300 milionów do 6 miliardów. Jeśli zastosujemy to tempo przyrostu ludności do neandertalczyków na przestrzeni ich 5 tysięcy generacji, które miałyby być na Ziemi, otrzymujemy liczbę 100 miliardów osobników. Gdzie są ich skamieliny? Teoria ewolucji to bzdura!"

Witajcie w Kansas, kraju krucjat „antydarwinowskich". Jeżeli Bóg istnieje, to się zatrzymał w tym rozległym farmerskim stanie, wrośniętym w serce Ameryki, gdzie jednostajne *highways* biegną po horyzont, zamiatane wiatrem. Na bezludnych równinach oświetlone słońcem późnego lata ciągną się pola płowej pszenicy, obrzeżone słonecznikami. Niegdyś krew płynęła w owym *bloody Kansas*, ciężko zdobytym przez kowbojów, przeciwników niewolnictwa. Było to w czasach przed 'Czarnoksiężnikiem z krainy Oz' i 'Domkiem na prerii'. Dziś Partia Republikańska rządzi na tym terytorium wielkości Grecji, lecz o zaludnieniu ledwie większym od Paryża, w krainie stanowiącej bastion kultury *wasp* — ludzi rasy białej, pochodzenia anglosaskiego, religii protestanckiej. Fundamentalisci mają tu swoje kościoły, swoje szkoły, wybranych przez siebie polityków. I rosnący wpływ na życie publiczne. Bowiem za tym teologicznym sporem kryje się płomienna debata na temat kiepskiej jakości amerykańskiego szkolnictwa.

11 sierpnia 1999 roku wybieralni członkowie rady edukacyjnej stanu Kansas — weterynarz, rolnik, kilku kupców i dawnych nauczycieli — sześcioma głosami przeciwko czterem usunęli z zalecanych dla liceów programów szkolnych sedno teorii ewolucji. Dlaczego ewolucja? Ponieważ ośmiela się być sprzeczna z Pismem Świętym. W swej rozprawie *O powstawaniu gatunków* Karol Darwin utrzymuje, że żywe gatunki pochodzą jedne od drugich i mają wspólnego przodka. Przekształcają się w inne w wyniku przypadku, aby się przystosować do zmian środowiska. Dobór naturalny dokonuje się na rzecz najbardziej zdolnych do adaptacji. Według fundamentalistów, dopuszczających tylko dostawne odczytywanie Biblii, na darwinowskim 'materializmie' ciążyą trzy przewinienia: burzy on dogmat niezależnego stworzenia gatunków, obala prawdę objawioną w Księdze Rodzaju, gdzie Bóg mówi: 'Uczyńmy człowieka na nasze podobieństwo' oraz zaprzecza nieustannej Ingerencji Stwórcy w bieg świata, przypisując mechanizmy ewolucji jedynie przypadkowi. To nie do przyjęcia.

Protestanczy ekstremiści przeszli więc do ataku, korygując program nauczania biologii. Precz z 'makroewolucją', która ustala więzi pokrewieństwa między różnymi gatunkami. Precz z samym terminem 'ewolucja', zastąpionym teraz przez 'adaptację' Precz z big bangiem, odniesieniem do węgla-14... 'Jedynie zmiany w obrębie tego samego gatunku — „mikroewolucja" — po zacieklej walce zostały zachowane " — wspomina nauczycielka biologii, Lu Butter. Choć teorię darwinowską ogromna większość naukowców uważa za najlepsze racjonalne wyjaśnienie dziejów życia na Ziemi, to jej upowszechnienie w szkołach amerykańskich pozostawia wiele do życzenia, i to nie tylko w Kansas. Według niedawnych badań, prowadzonych przez prywatną fundację Thomasa B. Fordhama, w dziewiętnastu spośród pięćdziesięciu stanów amerykańskich darwinizmu naucza się 'bardzo źle'. W dwunastu z nich nie używa się nawet w programach pojęcia 'ewolucja', zastępując je 'zmianami zachodzącymi z biegiem czasu'. Zdumiewające w chwili, gdy cała Ameryka jeszcze jest poruszona obietnicami wyborczymi Ala Gore'a i George'a W. Bucha zapowiadającymi 'edukację na wysokim poziomie'.

Kim są ci pogromcy Darwina? To 'kreationiści', jak ich się tutaj nazywa. **'Żołnierze Boga' w większości baptyści, od stulecia walczący z „ateistyczną" nauką i przyrodniczymi prawami ewolucji.** Od połowy lat dziewięćdziesiątych ci ultrakonserwatywni prozelici usiłują przenikać do rad edukacyjnych Stanów Zjednoczonych, by móc skuteczniej

nawoływać do powrotu do ładu moralnego. **Ich taktyka: podkreślanie wśród uczniów i szerokiego ogółu ograniczoności teorii ewolucji w celu wywołania sprzyjającego im tezom 'głosu opinii publicznej'**. Ich orężem są małe stowarzyszenia, strony internetowe, czasopisma, kilka książek badaczy uniwersyteckich i niezliczone wykłady. Ich 'laboratoriami' - Instytut Badań Kreationistycznych w Kalifornii i Centrum Odnowy Nauki i Kultury w Seattle. Ich apostołami — tysiące aktywistów i rzesza anonimowych sympatyków. Bowiem Ameryka jest państwem wierzącym. Według sondażu Instytutu Gallupa z 1997 roku, w kraju triumfującej technologii 44 proc. Amerykanów sądzi, że 'gatunek ludzki został w obecnej postaci stworzony przez Boga dziesięć tysięcy lat temu'.

Trzeba długo krążyć, zanim się trafi na wąską zakurzona drogę, prowadzącą do farmy Toma Willisa na skraju stanu Missouri. Sześćdziesięcioletek, pozujący na aktora w stylu Reagana, założyciel Stowarzyszenia Badań Kreationistycznych Middle Westu, sam pozostając w cieniu, pomagał 'antyewolucjonistom' z sąsiedniego stanu Kansas. 'Szkoła publiczna pierze dzieciom mózgi, przedstawiając ewolucję jako teorię udowodnioną faktami, podczas gdy jest to tylko domniemanie - obwieszcza ten inżynier statystyk, który porzucił swój zawód i zajmuje się hodowlą drzew morwowych. — Naukowcy powiadają, że Ziemia powstała przed czterema i pół miliardami lat, ale żadnego z nich nie było wtedy, żeby to zobaczyć. My wiemy, że Ziemia ma najwyżej 10 tysięcy lat; Bóg ją stworzył w ciągu 6 dni, a siódmego dnia odpoczywał'

Willis bierze leżący na jago biurku kawałek skały, w który jest wrośniętych kilka szkieletów ryb, replikę skamielin z Green River w Montanie. 'Uważa się, że liczą one sobie 16 milionów lat — tłumaczy rolnik. — Kości są w doskonałym stanie. Jak mogłyby mieć tyle lat? Na przykład cement potrzebuje tylko sześciu godzin na stwardnienie. Jeśli przedłużymy ten proces, otrzymamy niedobry produkt. No więc ze skamielinami jest podobnie!' Nie ma sensu mówić Tomowi Willisowi o DNA szympansa, w 99,9 proc. przypominającym DNA człowieka. Odpowie, że cała różnica mieści się w tej pozostałej 0,1 proc. 'Nigdy człowiek nie urodził małpy ani małpa nie wydała na świat człowieka! — grzmi były statystyk. — Bóg nas stworzył na swoje podobieństwo.' Ono zaś nie mogłoby być wizerunkiem pospolitego osobnika z rzędu naczelnych.

Darwin już nie może udzielić odpowiedzi, ale czyni to za niego Steve Case. 'Teoria ewolucji jest najlepszym znalezionym przez nas kluczem do rozszyfrowania, jak funkcjonują istoty żywe — replikuje ten biolog, naukowiec z uniwersytetu w Lawrence. - Dowodzą tego wszystkie odkrycie na temat budowy molekularnej, sekwencji DNA czy ludzkiego genomu. Co powiedziałem, wiem, że darwinizm, jak każda teoria naukowa, może być w każdej chwili obalony.' Ta teoria zawiera również niewyjaśnione rozdziały. Bowiem, mimo rozlicznych pośrednich dowodów na wspólne pochodzenie gatunków, pozostaje wiele 'brakujących ogniw'. Na przykład nie można bezwarunkowo stwierdzić, że człowiek pochodzi od wielkich małp.

Zagubione na odległych równinach dawnych terytoriów indiańskich, otoczone motelami i barami fast-food siedmiotysięczne miasteczko Pratt jest poruszone. Głosowanie w radzie Kansas dodało skrzydeł miejscowym kreationistom, którzy od roku próbują narzucić swoje poglądy w komitecie miasta. 'Żądają od nas krytykowania darwinizmu i przedstawiania kreationizmu jako alternatywy!' - złości się Lu Bitter, nestorka nauczycieli biologii z liceum w Pratt. Jednakże w Kansas lokalna władza jest święta. Każda z 304 red edukacyjnych stanu może dowolnie przystosowywać szkolne programy stanowe, jeśli tylko uwzględnią ich główne zarysy. Wobec braku zgody, dawny program nauki — w którym figuruje ewolucja — nie został więc zmieniony. I w tej miejscinie *Bible Belt* - słynnego 'pasa biblijnego', otaczającego bardzo religijne stany południa Ameryki — wojna trwa. Rosyjscy mennonici, którzy się tutaj osiedlili po wojnie secesyjnej, pozostawili swoje piętno. **Brakuje horyzontów, a życiu nadaje sens Biblia.** W miejscowej książce telefonicznej figuruje nie mniej niż 28 kościołów — metodystyczne, baptystyczne i ewangeliczne. Jeśli się chce wyjść w sobotę wieczorem, pozostaje jedynie klub Este, restauracja o dwóch wejściach — na prawo nad obrusami w kratkę siadają staruszkowie popijający wodę sodowa, na lewo kowboje przy piwie i papierosach. 'Moja nauczycielka nie chciała na nas wywierać wpływu — wyjaśnia 17-letnia Carle. — Ale to oczywiste, że Bóg stworzył człowieka szóstego dnia.

Kiedy Darwin w 1859 roku opublikował *O powstawaniu gatunków* wiedział, że 'wstrząśnie światem'. Odrzucając po Lamarcku wywodzącą się z Księgi Rodzaju kosmologię niezmienności i powierzając klucze do ewolucji przypadkowi, brytyjski przyrodnik degradował *Genesis* do rangi alegorii. Rozejście się współczesnej wiedzy z radykalnym protestantyzmem było nieuniknione. W 1910 roku ewangeliczni chrześcijanie wydają serię broszurek zatytułowanych 'Fundamentalne', które — rozprowadzane w 3 milionach egzemplarzy - głoszą nieomylność

Biblii i od nich bierze się nazwa amerykańskiego ruchu fundamentalistycznego. Konfederaci tamtych czasów, kreacjoniści, w kilku stanach doprowadzają do zakazu nauczania darwinizmu. W 1925 roku 'małpi proces' nadaje polemice krajowy zasięg: młody nauczyciel John Scopes zostaje skazany (na sto dolarów grzywny — przyp. FORUM) przez sąd w Tennessee za nauczanie w swojej szkole o ewolucji. **Dopiero w 1957 roku Stany Zjednoczone, prześcignięte przez Związek Radziecki w podboju przestrzeni kosmicznej, decydują się powrócić do Darwina.** Kreacjoniści ponoszą wówczas kolejne garstki prawne. **W 1886 roku Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznaje przepisy antyewolucjonistyczne za sprzeczne z konstytucją.** Fundamentalisci ripostują, wprowadzając w Arkansas i w Luizjanie łączne nauczanie darwinizmu i dostarczanie 'wiedzy' kreacjonistycznej. Niestety! **W 1987 roku Sąd Najwyższy stawia sprawę jasno: kreacjonizm stanowi 'wierzenie' i należy z nim zapoznawać młodzież jedynie poza programem nauczania.**

Łagodny i uśmiechnięty Tom Mammoliti, pracownik Urzędu Wód i Lasów w Pratt, jest szczególnie ceniony w swej małej społeczności, gdzie jego dyplom magisterski z biologii zjednuje mu szacunek współziomków. Jednakże to on podkłada ogień pod beczkę prochu, próbując narzucić radzie edukacyjnej zakup podręcznika kreacjonistycznego. 'Jak wytłumaczyć niezwykłą złożoność istot żywych? Skąd się wziął big bang? — pyta ten 44 letni ojciec rodziny — Tylko umysł wyższy mógł stworzyć tak zbudowany świat.' Mammoliti uosabia współczesny kreacjonizm, który się pojawił w latach dziewięćdziesiątych pod tajemniczą etykietką *Intelligent Design* (ID) - 'Inteligentny zamysł' świata. 'Nauka ID zamierza dostarczyć dowodów na stworzenie natury przez wyższy umysł. Idea nie jest nowa: renomowana szkoła teologiczna z Princeton z powodzeniem upowszechniała ją w Stanach Zjednoczonych do połowy XIX wieku. Jednakże, żeby pozyskać tych wszystkich — stanowiących ogromną większość — którzy nie widzą nie widzą niezgodności między wiarą chrześcijańską a darwinizmem, apostołowie ID uznali, że **przezorniej będzie pozostawić Boga na uboczu.** [1] 'Nie zajmujemy się religią — twierdzi John Calvert, znany adwokat z Kansas City, występujący w sprawach gospodarczych, który w ubiegłym roku założył stowarzyszenie *Intelligent Design Inc.* **Rozpowszechniany w Internecie dokument Centrum Odnowy Nauki i Kultury zachęca zwolenników ID do przyjęcia strategii zwanej 'dźwignią'. Osobistości uniwersyteckie, medialne oraz intelektualistów powinno się do roku 2005 przyciągnąć, argumentami pseudonaukowymi, po to by przygotować wielkie święto zwycięstwa nad nauką materialistyczną, zaplanowane na rok 2020.** W Kansas wrogowie Darwina przed wyborami do redy edukacyjnej prowadzili agitację nawet w najdalszych zakątkach stanu. **'Straszili ludzi groźbą obniżenia poziomu w szkołach i upadku wartości moralnych** — mówi Caroline McKnight, przewodnicząca obywatelskiej organizacji Mainstream Coalition. — Rodzice pomyśleli, że już odpowiednio nie wychowują swoich dzieci i oddali swe głosy na kreacjonistów.'

Zwłaszcza że z kolei uchodzące za dobre szkoły publiczne w Kansas zaczynają odczuwać skutki kryzysu amerykańskiego systemu edukacyjnego. 40 proc. 16-letnich uczniów nie osiąga wymaganego poziomu z matematyki, a różnice społeczne się pogłębiają: w 1998 roku wyniki w nauce dzieci korzystających z bezpłatnej stołówki były o 13 proc. gorsze niż pozostałych uczniów. Połowa źle opłacanych nauczycieli rezygnuje po pięciu latach. 'Ultrakonserwatystów wybrano do rady stanu nie ze względu na ich poglądy kreacjonistyczne, ale dlatego, że proponowali to, czego się dziś domagają wszyscy rodzice — mówi Kate Beem, dziennikarka w gazecie codziennej KANSAS CITY STAR. - Chodzi o większą dyscyplinę i powrót do tradycyjnego uczenia podstaw czytania i rachunków.'

Mimo wszystko chodzi jeszcze o odrobinę więcej: o moralność. Na przykład w dziedzinie seksualnej. 'Dlaczego nie mówi się młodzieży o wstrzemięźliwości? — pyta baptystka Linda Holloway, jedna z kreacjonistek w radzie edukacyjnej. — Dlaczego się im nie mówi: „Zgoda, kochaliście się, ale macie jeszcze szansę”?' Moralność. To właśnie o moralność chodzi w tej zacieklej krucjacie przeciwko Darwinowi. W oczach fundamentalistów ewolucja nie tylko zaprzecza istnieniu Boga, odrzucając nieodpartość biblijnego *logos*, ale jednocześnie odbiera możliwość uniwersalnej moralności, będącej jedyną gwarancją zbawienia jednostki i społeczeństwa. Teoria Darwina powoduje zachwianie samych podwalin purytańskiej Ameryki, tych przywiezionych przez ojców kalwinistów, którzy na statku „Mayflower” przybyli budować 'nową Jerozolimę' na Nowym Kontynencie. Powoduje także zachwianie owych prawd dotyczących człowieka splamionego grzechem, którego winy może odkupić jedynie Bóg. Piekło dla siebie i dla innych! 'Jeżeli Darwin ma rację, to wszyscy jesteśmy zwierzętami — unosi się

Celthie Johnson, matka rodziny z Kansas City. — Wszystko jest tyle samo warte, wszystko jest dozwolone: zbrodnia, nierząd... Mogę, jak Hitler, zabijać Żydów. Samo życie nie ma już sensu! Oto czego szkoła publiczna uczy nasze dzieci!

Laicyzacja amerykańskiego społeczeństwa jedynie uwydatniła ten strach przed światem bez przykazań wciągając nowe owieczki do grona fundamentalistów. W ciągu ostatnich dziesięciu lat 'niezależne' z nazwy kościoły powstawały bardzo licznie na przedmieściach dużych miast stanu Kansas. Przybyło także tak zwanych *home schools*, tych szkół domowych, prowadzonych przez głęboko wierzących rodziców — Ich liczba wzrosła z 4 tysięcy w 1994 roku do 10 tysięcy obecnie. W czerwcu tego roku zakaz odmawiania modlitwy przed meczami na boiskach szkolnych — w myśl konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa — poruszył Hala Linhardta. 'Spójrzcie, mam statystyki — mówi ten pastor kościoła o nazwie *Full Faith Church of Love*, wyciągając plik żółtych kartek. — W 1962 roku, kiedy to zabroniono modlitwy w klasach, liczba aborcji, chorób wenerycznych oraz ciąż młodych dziewcząt bardzo szybko wzrosła!

Całkowicie oddani swej mesjanistycznej misji fundamentaliści uważają za swój obowiązek ratowanie zbiorowości przy pomocy koszmarnych przepowiedni. 'Kraj się opiera na sile moralnej jego mieszkańców — podkreśla Jody Sjogre, ilustratorka podręczników biologii. Amerykanie myślą dziś tylko o swym komforcie materialnym. Nie należy się dziwić, jeśli młodzież zacznie zabijać swych nauczycieli! Kto wie, czy któregoś dnia dla przywrócenia ładu nie będziemy musieli ogłosić stanu wyjątkowego?'

Partia Republikańska w Kansas, już mocno podzielona na umiarkowanych i konserwatystów, z zaniepokojeniem śledzi tych kracjonistów, którzy mogliby przechylić wahadło w stronę skrajności. '30 proc. naszych wyborców ma bardzo prawicowe poglądy — zwierza się Ed Eilert, burmistrz bogatej aglomeracji Overland na przedmieściu Kansas City. Biorąc pod uwagę dużą absencję w czasie każdego wyborów, wystarczy garstka tych ludzi, by przesądzić o wynikach głosowania!' W sierpniu tego roku, dzięki mobilizacji naukowców i opinii publicznej, 'antydarwinistom' nie powiodło się podczas prawyborów w Partii Republikańskiej. Obóz 'proewolucyjny' powinien więc odzyskać większość w łonie rady edukacyjnej, której połowa mandatów zostanie odnowiona podczas wyborów 7 listopada. Ale historia toczy się dalej. 'Nietzsche powiedział: „Bóg umarł” - cytuje Celthie Johnson. — No dobrze, Nietzsche umarł, Darwin umarł, natomiast Bóg ciągle jest!'

Artykuł pochodzi z czasopisma L'Express (26 X — 1 XI), przedruk za: Forum, nr 49, 3 grudnia 2000

Przypisy:

[1] Tak jak i nasi kracjonistyczni wojownicy z Forum dyskusyjnego, oczywiście 'przypadkowo' baptystycznego wyznania wiary

(Publikacja: 13-07-2002 Ostatnia zmiana: 30-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1072) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1072>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl